

GŁOS LUBELSKI

WEEK.

WYDAWANO CODZIENNE DO

Przedpłata:

	w Lublinie	na prowincji
mięsięcznie	Mk. 50.—	Mk. 70.—
kwartalnie	150.—	210.—
półrocznie	300.—	420.—
rocznie	600.—	840.—

ADRES
Redakcji i Administracji:
ul. Kościuszki № 10.

ogłoszenia:

za wiersz nonparelowy lub jego miejsce:
przed tekstem I. strona — Mk. 6.—, III. strona poza tekstem — mk. 5.—
w tekście II i III strona — Mk. 10.— po tekście IV strona — k. 3.50,
nekrologi Mk. 4.00, nadesłane Mk. 10.—
Drobne ogłoszenia — 1 mk. za wyraz, za powtórzenie 50.
Załączniki za każde 100 egzemplarzy 8 mk. i porto pocztowe

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 2-ej popoł.

Administracja otwarta od godz. 9-ej rano do 6-ej wiecz.

WOJSKOWE ZAWODY SPORTOWE

Referat Sportowy Wydziału III b Sztabu D. O. G. L.

Z powodu utrudnionej komunikacji, zaangażowani artyści nie mogli na dziś (środa) przyjechać do Lublina, przeto:

INAUGURACYJNE WALK ZAPASNICZYCH PRZEDSTAWIENIE

z działem koncertowym,

odbędzie się **we Czwartek, 9-go grudnia r. b.**

!!!ŻARÓWKI!!!

Wszelkiego rodzaju po cenach wyjątkowo przystępnych hurtowo i detalicznie poleca

Biuro Elektro-techniczne

Inż. P. PODGÓRSKI

ul. Kościuszki № 7 sklep frontowy.

5'09

Do Działu lubelskiego WIELKIEGO, JUBILEUSZOWEGO NUMERU

„Kurjera Warszawskiego“,

który ukazuje się dnia 1-go stycznia 1921 r.

artykuły informujące o firmach i ogłoszenia

Biuro „REKLAMA“ przyjmuj w Lublinie wyłączenie Biuro „REKLAMA“

Ul. Kościuszki № 8, Telef. № 3, Skrzynka poczt. № 117. 5155

Na każde żądanie Biuro udziela informacji, przedstawia kosztorysy i proj. kty.

Ostateczny termin przyjmowania ogłoszeń 12 grudnia. — — — Pośpiech pożądanym w interesie klientów.

RESTAURACJA „HOTEL POLSKI“

Róg Kapucyńskiej i Namieśnikowskiej 4837

ŚNIADANIA,
OBIADY
I KOLACJE.

TRUNKI:
KRAJOWE I
ZAGRANICZNE.

CO NIEDZIELA
I CZWARTEK
FLAKI.

Kuchnia 1-rzędna.

Ceny niższe.

Kupujcie tylko w polskich firmach.

Krwawy wiec.

BYTOM 7.12. (Pat.) Niedzielną wiec ks. Ulitzky w Zabrze miał krwawy przebieg. Na wiec przybyło także kilku Polaków, chcących usłyszeć tego agitatora plebiscytowego. Kiedy ks. Ulitzka zaczął napaść na Polskę, wówczas przybyli zaproteściowali. Skorzystała z tego bojówka ks. Ulitzky, wyprowadziła Polaków z sali i pobiła do krwi; około 10 osób jest rannych. Polacy wezwali komendanta miejscowej policji plebiscytowej, aby przysłał policjantów polskich do obrony ludu polskiego, lecz komendant odmówił, tłumacząc się, że policjanci ci nie są jeszcze omundurowani. Tymczasem rozemknęła się po Zabrze wiadoomość, że bojówka ks. Ulitzky bije Polaków. Wkrótce zebrał się tłum liczący przeszło 1000 osób, który wtargnął do sali. Ksiądz Ulitzka uciekł ze swoją bojówką tylnym wejściem. Wiec zakończyli Polacy rozbijając potępiającą ks. Ulitzkę i jego praktyki agitacyjne.

Broń dla Niemców górnośląskich.

BYTOM 6.12. (EE.) W Bogorzi żandarmerja w zatrzymanym samochodzie niemieckim znalazła: karabiny, granaty, znaczną ilość rewolwerów i 10.000 naboje. Właściciel samochodu niemieckiego posiadał dokumenty, stwierdzające iż broń i amunicja pochodzą od komendy we Wrocławiu.

TELEGRAMY.

Bolszewicy przygotowują atak na Łotwę.

WILNO 7.12. (EE.) Z międzynarodowych sfer donoszą, iż bolszewicy przygotowują atak na Łotwę i w tym celu zgromadzili już na granicy łotewskiej silną armię. Licząc na poparcie komunistów łotewskich, bolszewicy mają nadzieję szybko opanować Łotwę orężnie.

Odpowiedź na protest litewski.

GRODNO 7.12. (EE.) Delegaci Komitetu kowieńskiego odwiedzili Komisję kontrolującą Ligę Narodów i zaproteściowali przeciwko plebiscytowi, prowadzącemu ku podziałowi kraju. Przewodniczący Komisji pułk. Chardigny odpowiedział, że choć uznaje zupełność słuszności koncepcji Wielkiej Litwy, jednak na Sejm w Wilnie Liga Narodów nie zgodzi się, gdyż postanowiono już plebiscyt. Pułk. Chardigny nadmieniał, że plebiscyt nie wyklucza możliwości uwzględnienia interesów ludności polskiej na Litwie kowieńskiej.

Posiedzenie Sejmu gdańskiego.

GDĄSK 7.12. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu gdańskiego dokonano zaprzysiężenia prezydium i członków Senatu. Socjaliści nie zawiśli przed zaprzysiężeniem opuścili salę. Podnieść należy, że już w pierwszym dniu dopuszczono się afrontu wobec Ligi Narodów, albowiem w tekście umieszczono wyraz „hanzeatycki” skreślony przez Radę Ligi Narodów i Radę Ambasadorów.

Zniesienie ograniczenia w ruchu osobowym na kolejach.

WARSZAWA 7.12. (Pat.) Z dniem 11 ym grudnia znosi się ograniczenie ruchu osobowego na kolejach. Bliższe szczegóły ogłoszą dyrekcje kolejowe.

Konferencja wicemin.

Dąbskiego z Joffem.

RYGA 7.12. (EE.) W poniedziałek o godz. 7 ej wieczorem przewodniczący polskiej delegacji Dąbski odbył 4-godzinną konferencję z Joffem. Na konferencji podobno poruszano całokształt spraw związanych z obecnym stadium rokowań nad traktatem pokojowym. Dalszy ciąg narady ma nastąpić we środę.

Komisja kontrolująca Ligę Nar. w drodze do Warszawy.

BIAŁYSTOK 7.12. (EE.) Wczoraj przejechała przez Białystok do Warszawy wojskowa Komisja kontrolująca Ligę Narodów z pułk. Chardigny na czele. Komisja zabawi w Warszawie kilka dni, ze względu na rokowania, rozpoczęte między rządem kowieńskim a polskim. Przedstawiciele rządu kowieńskiego mają również przybyć do Warszawy. W dniu dzisiejszym Komisja kontrolująca ma być przyjęta przez ministra spraw zewn. Sapiechę, jutro przez Naczelnika Państwa. Po upływie kilku dni Komisja wróci przez Wilno do Kowna.

(Według informacji później otrzymanych delegacji przybyli już do Warszawy i odbyli dłuższą konferencję z m. Sapiechą. Przep. Red.)

(Dalszy ciąg telegramów na str. 3-g)

Przekreślanie sprawiedliwości.

Trudną rzeczą było pobicie Niemiec i ich sprzymierzeńców, o wiele trudniejszą jednak jest zbudowanie dziś równowagi europejskiej. Trudną rzeczą było podporządkowanie Niemiec tym ideałom, które w pierwszych latach wojny wypisała ententa, wraz z Ameryką na swoich sztandarach, trudniejszą jednak jest pozostanie w wiernej służbie tym hasłom, w imię których zwycięstwa ententy powołały ujarzmione narody do samodzielnego życia politycznego. Hasła sprawiedliwości i słuszności w imię której ententa stanęła do walki z egoistycznym imperjalizmem pruskim ustępują dziś, w miarę układania i oznaczania granic poszczególnych państw na plan drugi, a na czoło wysuwają się stare, dobrze już w historii znane szacherki i intrygi dyplomatyczne.

Najboleśniej jednak dla Polaków jest fakt, że kraj, wobec którego jaknajściślej wykonaną być miała idea sprawiedliwości, mająca naprawić łotrstwa dyplomacji państw rozbiorowych—Polska staje się z dniem każdym wyraźnym terenem, w granicach którego w najniemiłosierniejszy sposób, depce się słuszne hasła ludzkości a przystosowuje się do nieludzkich, niesprawiedliwych programów i planów różnych pokątnych interesów dyplomatycznych.

Europa buduje granice i wyznaczała je nieomal już wszystkim państwom, jedynie Polska stoi do dziś jeszcze bez pewnych granic, bez możliwości upomnienia się o nie w myśl swoich praw etnograficznych, historycznych i państwowych. Europa układa kartę dyplomatyczną a każdy układ, przesunięcie odbija się najciśniej na granicach i prawach Polski. I czy to chodzi o stosunek ententy i jej przodowniczkę Anglii do sowieckiej Rosji, czy stosunek ententy do Czechosłowacji, czy do problematycznej Ukrainy, czy do Niemiec, czy wreszcie o ustalenie stosunku wzajemnego pomiędzy poszczególnymi państwami, czy też państwami pobitemi—regulatorem w tej grze jest Polska i jej granice wystawiane nieomal codziennie jako towar na rynkach dyplomatycznych w Londynie, Berlinie, Paryżu, Rzymie a nawet w Petersburgu. Ponieważ jednak jak dotychczas, mimo traktatu wersalskiego, mimo wprowadzenia jego problematycznych artykułów w życie — stosunki pomiędzy poszczególnymi państwami tak pod względem dyplomatycznym, jakoteż gospodarczym definitywnie się nie ułożyły i nie ustaliły, nic też przeto dziwnego, że i granicom Polski nie dano linii wyraźnych, stałych, ba, nie zdołano państwu temu wskazać roli w przyszłym układzie Europy.

Nie przekonali Europy nawet zwycięstwa, nie przekonali ich nasza żywotność państwowa, nie przekonali jej nasza rola na Wschodzie, kulturalna, strategiczna i dyplomatyczna. Europa z intrygancko-geszefciarskim ołówkiem w ręku kreśli problem za problemem, nie stawiając nigdzie zdecydowanej wobec Polski kropki.

Przed kilku zaledwie miesiącami odrzucono kategorycznie wszelkie pretensje innych narodów do Galicji wschodniej, przed kilku miesiącami podziwiano nasze bohaterskie walki stoczone w obronie tego kraju, ustalono Zbruc jako granicę, uspokojono opinię narodową. Tymczasem dni ostatnie przyniosły nam nowe wieści o zamachu przygotowanym w Genewie na całość tych granic przez Petruszewicza, Witwickiego i metropolity Szeptyckiego, którzy poparli przez wschodnio galicyjskie sfery szonistyczne znaleźli posłuch u przewodniczącego Ligi Narodów Bourgeois. Dzienniki donoszą, że reprezentanci poszczególnych

państw jako to Anglii, Francji, Włoch, a nawet Japonii i Szwecji nie wyłączając naturalnie Czechosłowacji z jej przedstawicielem Beneszem, specjalnym przyjacielem Ukrainy zachodniej, poparli koncepcję neutralizacji Galicji Wschodniej pod protektorem Ligi Narodów.

A więc nowe intrygi, nowe szacherki.

Jeśli chodzi o sprawę Śląska Górnego to i na tym terenie niesprawiedliwość dyplomacji europejskiej przygotowuje nam nowe eksperymenty. Teoretycznie o przyznaniu Górnego Śląska ma rozstrzygnąć plebiscyt. Wobec 75 proc. ludności polskiej na Śląsku, wygrana nasza zdaje się być rzeczą pewną, jasną i słuszną. I tak by też być musiało. Ententa rozpatrując jednak sprawę Śląska, zaczyna lawirować w myśl rozmaitych kapitalistycznych i politycznych interesów. W czyje ręce oddać te skarby ziemi, czemu kierownictwu poruczyć ten drogi klejnot Europy? Naturalnie że Niemcom, chociaż ich znienawidziła cała Europa i chociaż kraj ten zamieszkuje w większości ludność polska, Niemcy pozwolili ulokować Anglikom i Francuzom olbrzymie kapitały w przedsiębiorstwach Śląska Górnego, Niemcy zdołali uzyskać drogą intrygi aprobatę ententy na głosowanie 200 do 300 tysięcy, nie mających nic wspólnego ze Śląskiem emigrantów niemieckich, Niemcy otoczyli Śląsk siecią tajnych organizacji wojskowych, germanizatorzy niemieccy w osobie ks. biskupa Bertmana zamknęli usta pracującym na Górnym Śląsku księżom polskim, intryga pruska przyciągnęła na swoją stronę ks. biskupa Rattiego, uderzyła nawet o mury Watykanu, wykazała zatem całą genialność dyplomatyczną w obronie swego gospodarczego stanowiska i to przychyliło szalę na korzyść Niemców, którzy zawładnąwszy Śląskiem, zobowiązują się oddać Europie a w szczególności Anglii wielkie usługi.

Weźmy nadto pod uwagę i moment natury politycznej, który wysuwa Anglię, pilnie bacząc, by we Francji i Polsce z nią ściśle związanej nie znalazła na kontynencie europejskim silnego rywala, a łatwo zrozumiemy jak mało Anglii zależy na tem by Polsce oddać w posiadanie klejnot, który zadecyduje o jej stanowisku mocarstwem.

Stąd też płynnie patrzenie przez palce na wszystkie zbrodnicze czyny niemieckie, od których roi się na Śląsku Górnym. Stąd też ten dziwny pomysł wzmocnienia głosów niemieckich przez emigrantów i zazerwowanie głosu politykom wielkich mocarstw nawet w razie zwycięstwa polskiego przy plebiscycie. W rezultacie więc te państwa zadecydują o sprawie Śląska.

Rachunek zimny i ścisły, przekreślenie hasła, które wywiesiła chwila entuzjazmu, pod mianem sprawiedliwego wyzwolenia.

Zabezpieczenie sobie Śląska Górnego to nasz jedyny ratunek przed ekonomiczną zagładą, to walka o nasze prawa historyczne, etnograficzne i niezależność gospodarczą i polityczną. Zabezpieczenie sobie ziemi czerwieńskiej, to zdobycie najcięższych szermierzy kresowych, to walka o nasze ambicje i stanice narodowe, to walka o olbrzymi magazyn ekonomiczny zagłębia naftowego, na który tak tęsknie spoglądają Anglicy. Walka o te dzielnice, to gra doniosła.

Spółceństwo i naród winny przystąpić natychmiast do czynu, któryby nam zabezpieczył posiadanie tych prastarych dzielnic Polski.

J. Kan.

Gdy co zbierać — to gotówkę

Gdy co kupić — „MILJONÓWKĘ”

Gdy co wydać — tysiąc mały,

Gdy co wygrać — milion cały.

Do dnia 31-go grudnia jeszcze tylko 1010 marek.

„Teka Zamojska”.

(Rok trzeci, zeszyt 8, 9 i 10).

Wiedziałem oddawna, że Zamość posiada „Tekę”, nie miałem jednak sposobności bliższego zaznajomienia się z jej charakterem i tendencjami. Gdy tu i ówdzie czytałem wzmianki o nowych zeszytach miesięcznika, mówiły mi nazwiska autorów, drukujących w nim swe prace, że poziom piśma nie może być niski.

Więcej nie wiedziałem. Daśś wi-dzę, że sakoda.

Albowiem stosunek autorów „Teki” do problemów, które rozstrząsają, jest taki, że nawet człowiek, który, jak ja na przykład, sztuką się jedy nie entuzjazmuje, dla zagadnienia zdobyć musi.

Rzetelny, pracowity, a mimo drobiazgowy i analizy syntetyczny pogląd na badany materiał — posiada w sobie majestat, a więc jedną z przyczyn subiektywnego piękna.

Dla specjalistów wiedzy archiwalnej, historycznej i historyczno-literackiej otwierają się dzięki „Tece” bardzo pożądanego okna, z których jest widok na wiele ciemnych dotąd terenów.

Jedną rzecz nie podoba mi się w zamojskim miesięczniku: w niektórych rozprawach za mało jest kultury języka.

Cóżby szkodziło tę samą dobrą treść ująć nie w suchy katalog, ale w naturalną formę literacką?

Gdyby się to stało, mógłbym „Tece” bez żadnego już wahania szczerze przyklaskać.

Tadeusz Bocheński.

Sw. Mikołaj w Lublinie.

Każdy z nas przysna, że dziesiątka nasza, nie zaznaje dziś tych wygód i przyjemności, jakich my w dzie cięctwie zażywaliśmy. Dzisiejszy in-teligent niejednokrotnie słyszy skargę z ust swego dziecka, że ono jest... głodny.

Nauczyciel darząc dziesiątki cud-zych dziełatek ciepłym moralnem, amuszony jest bezradnie patrzeć, jak jego rodzonemu dziecku rączy-ny grabieżą w nieopalonem miesz-kanio.

— A więc tym dziełatom należy się przecież choć jedna godzina prawdziwej uciechy...

Taką miłą niespodzianką sprawiła im „Szkoła Zawodowa Żeńska” or-ganizując w niedzielę widowisko dla dzieci.

Przed godziną 12 w poł. do Tea-tru Wielkiego ciągnie sznur ojców, matek i nian z pociechami, a ileż to odeszło od stolika „z kwitkiem” nie dostawszy biletu?

W teatrze rojno i gwarno napraw-dę jak w ulu. Dzieciarnia, nie wie-le zważając na muzykę dobranego kwintetu, ślącęgo się na skocone i wesole melodje, z ciekawością do-pytuje, rychło li ukaże się św. Mi-kołaj.

Dzwonek... Kurtyna podnosi się

Na scenie malownicza gromada pta-sząt, motyli i kwiateczków polnych wesółym płasem zabawia się przy boku swojej królowej Wiosny. Dalszaki krakowiak uzupełnia ten piękny i z największą starannością wystawiony obraz. Dzieciarnia cie-szy się, a starszemu, na widok baj-ki, nasuwa się myśl, że chociaż brzydkie chrapaszce i liszki wypi-jają sok biednej roślince, ta jednak zdobyła w sobie tyle siły, że wy-rośnie, by kłosem bujnym i pożyw-ny m służyć ludzkości.

Po przerwie, w czasie której nie-zmordowanie sła loterja fantowa, na scenie ukazuje się ju: św. Miko-łaj w towarzystwie aniołków i bie-dnych dziatek — z darami. Ale, pomi-mo uciechy, usteczka niejedne krzy-wią się do płaczu — bo przy św. Mi-kołaju pokazał się taki „cielowony” z różeczką na niegrzeczne dźwięki. Organizatorowie dając dziełatom naszym obrazek artystyczny nie za-pomnieli też i o stronie pedagogi-cznej.

„Widzowie” opuścili teatr z za-dowoleniem, tembardziej, że każdy niósł jakiś upominek od św. Mi-kołaja.

Za taką miłą i pożyteczną rozryw-kę dla naszych najukochańszych po-ciech — Szkoła Zawodowa z panią przełożoną na czele należy się ser-deczne podziękowanie.

Ale i o potrzebach Szkoły Zawa-dowej Żeńskiej nie zapominajmy.

Jeden z ojców.

Zebranie Zarządu Rady Zwią-zku Ludowo-Narodowego od-będzie się dziś, 8-go grudnia, o godzinie 8 wieczorem w lokalu Sekretarjatu Z. L. N. w hotelu „Janina”, pokój № 3.

Uprasza się wszystkich człon-ków Zarządu o niezawodne przybycie.

Z estrady i sceny

Teatr Wielki

Pod dyktando Jarzega Siskierzyńskiego.

— Dziś po południu farsa „Maż w powiśkach”, wieczorem po raz pierwszy krotowila „Porwanie Sa-binek”, rzecz niezwykle wesola i dowcipna.

I płatny koncert Tow. Mu-zycznego.

W niedzielę dn. 12 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się koncert rec-ital pianisty prof. Józefa Tokacza.

Bilety od 10—75 mk. w Kancela-rii Tow. Muzyznego (Kapucyńska 7, II p.) codziennie od 9—1 i od 3—4 po poł.

KRONIKA.

Z Województwa Lubelskiego.

„Napady bandyckie. Dnia 16 ub. m. we wsi Marynia, gm. Bie-ziny, p. lubelskiego, na dom Leona Rydza napadło 4 uzbrojonych ban-dytów, którzy po sterowaniu do-mowników zrabowali różnych rzeczy na 20,000 mk. i gotówką 1500 mk. poczem zbiegli.

Tęże nocy i w tej samej wsi bandyci napadli na dom Michała Gomółki rozbudziwszy domowników zażądali wydania pieniędzy. Prócz Gomółki, który miał tylko 7 marek i te oddał, z domowników nikt nie-miał pieniędzy. Bandytom jednak widać było bardzo pilno, bo zbiegli, nie nie zrabowawszy.

„Pożar. Dnia 19 go ub. m. o godz. 4 rano we wsi Dłogi Kąt, gm. Majdan Sopocki, pow. białogajskiego u p. podłanego Mazurka z niewia-domej przyczyny wybuchł pożar, któ-ry strawił zabudowania, inwentarz

martwy i część żywego. Straty wynoszą około pół miliona marek.

Miasta.

Trzydniowe nabożeństwo z okazji tegorocznej kanonizacji św. Małgorzaty Alacoque odbędzie się w kościele ks. ks. Jezuitów w dniach 10, 11 i 12 b. m. Dn. 10 i 11 t. j. w piątek i sobotę rano o g. 9 Misa św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, wieczorem o g. 6 nabożeństwo z wystawieniem i okolicznościowym kazaniem. W niedzielę, 12-go o g. 11 suma z wystawieniem, którą odprawi Najprzew. Ks. Biskup Falman; podczas sumy kazanie. Tegoż dnia o g. 6 wieczorem zakończenie nabożeństwa z odpowiednim kazaniem i odśpiewaniem hymnu „Te Deum”.

Nabożeństwa Uniwersyteckie We środę, 8 b. m. nabożeństwo uniwersyteckie odprawione będzie w zwykłej porze, t. j. o 10 i pół godz.

Kazanie wygłosi Profesor Uniwersytetu O. J. Weroniecki.

O obraz M. Boskiej. Dowiadujemy się, że do jednego z sądów pokoju wpłynęła w tych dniach oryginalna sprawa o obraz Matki Boskiej. Rzecz się miała tak: W odnalezionych dwóch pokojach z meblami pozostał na ścianie obraz Matki Boskiej, własność nieobecnej córki właściciela mieszkania odnajmującego pokoje. Dziewczynka napisała do ojca z prośbą o przysłanie jej obrazu, — ten posłał służącą do lokatora prosząc o wydanie wizerunku Matki Boskiej, ale pan lokator wykrzyknął z oburzeniem: „Wynajęta mieszkanie z umeblowaniem i płacę za nie, płacę więc i za obraz, którego nie wydał!”

Istnieje podobno paragraf prawa zabraniający aresztowania i rekwizycji przedmiotów kultu religijnego, bo przecie nie można zaliczać obrazu Matki Boskiej do... „mebli” mających charakter użytkowy. Ciekawym jest jak sąd zapatrzywać się będzie na wyniki tego konfliktu.

Zmiany w kierownictwie Banku Związku Spółek Zarobkowych. D. tychczasowy kierownik Lubelskiego Oddziału tego Banku p. Jan Rudnicki opuścił Lublin, przeniesiony przez Zarząd Banku do Kielec, gdzie obejmuje kierownictwo nowo utworzonego Oddziału tej instytucji. Kierownictwo Lubelskiego Oddziału Banku Związku Spółek Zarobkowych objął p. Rudnickim jego dotychczasowy zastępca p. Feliks Michalski.

Komunikat 27 A. K. W. Akademicki Komitet Wykonawczy uprasza osoby, które posiadają adresy studentów będących jeszcze w wojsku o bezzwłoczne ich podanie (półk, baon, kompanja, poczta polowa i t. d.) do Akademickiego Komitetu Wykonawczego w lokalu Bratniej Pomocy, w gmachu Uniwersytetu Lubelskiego do dnia 10 grudnia r. b. włącznie.

Sieroty wojenne. Dalsz dnia 8 b. m. na ulicach naszego trybunałskiego grodu odbędzie się zebrańka na rzecz sierot wojennych. Lublin tak hojny i ofiarny zawsze na cele społeczne i tym razem służy dowód zrozumienia potrzeby i obowiązku nam danego, jeżeli złożymy swój grosz na otarcie łzy sieroci.

Sieroty wojenne znajdują się w warunkach wprost rozpaczliwych. Głód, chłód, choroba a nawet i nieubłagana śmierć coraz częściej zagląda do sierot, a przecież te biedaczki mają prawo do życia, bo ich ojcowie i bracia albo padli na polu chwały w obronie Ojczyzny albo ginęli bez wieści.

Nie jeden z naszych bohaterów konając, może jedno tylko uczucie żywe — uczucie trwogi o przyszłość swego dziecięcia. To też obywatele

Lublina, korzystając ze sposobności spełniać uczynki chrześcijańskie go i patriotycznego niechaj dadzą na chleb dla tych, przez których ojców krew wolnymi jesteśmy.

Zabawa towarzyska. Staraniem Sekcji pomocy żołnierzom Komitetu Obrony m. Lublina na gwiazdkę dla żołnierza odbędzie się w dniu 8 grudnia b. r. w sali Twa Muzycznego zabawa towarzyska, połączona z częścią koncertową. Na program wieczoru złożą się: deklamacje, tańce, odśpiewanie pieśni żołnierskich i ludowych, kuplety i t. d. Udział w części koncertowej przyzekli znani artyści śpiewacy i muzycy. Początek o godz. 5-ej po poł.

Sprostowanie. W dziale ofiar zamiast wydrukowanego w Nr 328 powinno być jak wyżej.

Na żołnierza polskiego składa 100 marek inż. Karowski, jako wyraz uznania dla obywatelskiego i sumiennego interpretowania przez Re wizora Rachunkowości, W go Szumęjkę, zarządzeń władz kolejowych, bez szyskan i udręczania podróżujących.

Z dyrekcji poczt i telegrafów w Lublinie. Z dniem 1 grudnia r. b. uruchomiono w Zdobnowie (powiat rówieński) urząd pocztowy w dziale poczty listowej.

OFIARY.

— Bezimiennie z okazji imienin p. Marii Kuleszanki na katolicki Związek Polek marek 100.

— Zamiast kwiatów w dniu imienia p. Marii Golekowskiej, wychowawczyni I kur. Państwowego Seminarjum nauczycielskiego żeńskie

TELEGRAMY

Kierownik min. sztuki Heinrich podał się do dymisji.

WARSZAWA. 8.12. (Tel. wł.) Kierownik min. sztuki Heinrich podał się do dymisji.

Dymisja ministra kolei Barlla będzie przyjęta.

WARSZAWA 7.12 (EE) Według wiadomości ze sfer urzędowych dymisja ministra kolei Barlla będzie przyjęta Kierownictwo ministerstwa obejmie zapewne wiceminister p. Eberhardt.

Utworzenie Tymczasowego Zarządu terenów przyfrontowych i etapowych.

WARSZAWA 7.12. (E.E.) „Monitor” ogłasza rozkaz Naczelnika Państwa o utworzeniu Tymczasowego Zarządu na terenach przyfrontowych i etapowych, który będzie powołany do życia przez ministra spraw wewnętrznych.

Wyjazd delegacji litewskiej do Warszawy.

WARSZAWA 7.12 (EE.) Z Kowna wyjeżdża do Warszawy delegacja Sejmu Litwy kowieńskiej, złożona z czterech przedstawicieli głównych stronnictw sejmowych: Stangajłisa, Gligzisa, Jurgutisa i Zejmatisa. Celem podróży delegacji są rokowania z rządem polskim w sprawie likwidacji sporu o Wileńszczyznę.

Aresztowanie ukraińskich oficerów we Lwowie.

LWÓW. 7.12 (EE.) Aresztowano tu i wysłano do obozu jeńców w Jasławcu kilkudziesięciu oficerów b. armji ukraińskiej, przebywających w mieście bez legitymacji. Rozbrojone oddziały Petlury po przejściu kwarantanny w Tarnopolu mają być pomieszczone w obozach jeńców w Łanencu, Kulicach i Kaliszu.

W piątek dn. 10 grudnia 1920 r. odprawiona będzie msza św. żałobna w kościele po-Bernardyńskim za spókoj duszy, żony mojej s. p.

ANNY z MOŻDŻYŃSKICH
DZIEKANOWSKIEJ,

zmarłej w ziemi krakowskiej i dwóch synów, s. p.

TOMASZA DZIEKANOWSKIEGO

buchaltera, zmarłego na obcej ziemi i s. p.

MIECZYSLAWA DZIEKANOWSKIEGO

chorążego, oficera legionów polskich z 1915 r., zmarłego w ziemi kieleckiej; na które zapraszają pozostali w wielkim smutku

Ojciec z Córką i Rodzina.

go w Lublinie, składają wdzięczne uczennice tegoż kursu 80 Mp. na gwiazdkę dla żołnierza polskiego.

— Dla uczczenia s. p. Teresy Korcińskiej zmarłej w Urzędowie składają mk. 50 na Gwiazdkę dla żołnierza Dłużolewscy.

— Dla uczczenia pamięci s. p. K. D. w drugą rocznicę śmierci 100 mk. na odnowienie obrazu Matki Boskiej w kościele Sgo Ducha i 100 mk. na gwiazdkę dla żołnierza składa M. S.

— Ku uczczeniu pamięci żołnierza pol. ochotnika Kazimierza Kobierskiego na gwiazdkę dla żołnie-

rza pol. składa marek 40—Maczewski.

— Zamiast prezentów w dniu imienia kochanej wychowawczyni uczennice klas IV-ej i V-ej gimnazjum H. Radzikowskiej na wigilię dla żołnierza polskiego marek 800.

— Na gwiazdkę dla żołnierza polskiego na froncie Mk. 500 i dla Sekcji Szpitala Czerwonego Krzyża na wigilię Mk. 500 składa S. Rembowska.

— Dr. Michał Voit składa na gwiazdkę dla żołnierza Mk. 1200 jako nie przyjęte honorarium od D-ra Biera.

Flota polska w Gdańsku.

GDĄŃSK 7.12 (Pat.) W ubiegłym tygodniu do portu gdańskiego przybyło 34 okrętów, w tej liczbie jeden polski; natomiast opuściło w ubiegłym tygodniu port 31 okrętów. W porcie znajduje się obecnie 4 okręty wojenne: 1 torpedowiec angielski, 1 francuski i dwie kanonierki polskie. Do portu tutejszego przybył z Finlandji pierwszy polski okręt wojenny „Komendant Piłsudski”. Pojemność okrętu wynosi około 500 tonn, uzbrojony jest kilku armatami i kilku karabinami maszynowymi. Załoga okrętu na stopie pokojowej wynosi około 60 ludzi. Okręt znajduje się obecnie w warsztatach okrętowych Gdańska, gdzie odbywają się roboty około montowania armat.

Pożar na stacji kolejowej w Warszawie.

WARSZAWA 7.12. (EE.) Wczoraj o godz. 5 wieczorem w warsztatach kolejowych i depo parowozowym na stacji Warszawa-Gdańska wybuchł pożar, który zniszczył całe depo i warsztaty z maszynami. Parowozy ocalono. Straty obliczają na kilkadziesiąt milionów marek.

Teror niemiecki na Śląsku Górnym.

BYTOM 6.12. (EE.) W ostatnich czasach coraz częściej Niemcy usiłują siłą rozpedzać polskie zgromadzenia. Miało miejsce szereg niemieckich awantur i wystąpień terrorystycznych na polskich zebraniach.

Wynurzenia min. Benesza.

PRAGA 7.12. (Pat.) Dr. Benesz oświadczył przedstawicielowi Journal do Geneve, iż spodziewa się, że Polska także przystąpi do Małej Ententy. Niema żadnego powodu do różnic między obu rządami, zdaje mu się jednak, że droga z Pragi do Warszawy jest bliższa, niż z Warszawy do Pragi. Co się tyczy wewnętrznych stosunków, oświadczył minister Benesz, że wśród Niemców nastąpiło uspokojenie. Ogólna sytuacja dobra.

—o—

Filja Tow. „Vesta” we Lwowie.

LWÓW 7.12 (Pat.) Wczoraj poświęcono we Lwowie filję Towarzystwa ubezpieczeń „Vesta” w Poznaniu. Między innymi przemawiał prezydent miasta Neumann.

Komunikat wojenny bolszewicki.

MOSKWA 7.12. (Pat.) W rejonie Hasiatyna zajęliśmy opuszczone przez Polaków miejscowości. Na wszystkich innych frontach spókoj.

Koalicja wobec Grecji.

ATENY 7.12. (Pat.) Koalicjni ministrowie pełnomocni wręczają dziś Rządowi greckiemu nową notę w sprawie pomocy finansowej dla Grecji.

—o—

Stanowisko ententy wobec Grecji.

LONDYN. 6.12. (Pat.) Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi: W sobotę ustalono wspólną politykę wobec Grecji. Jeśli król Konstantyn wróci na tron grecki wówczas Francja, Włochy i Anglia zawiadają gabinet grecki, że odtąd powstrzymane będą finansowe wsparcia na rzecz Grecji. Idzie tu o kredyty, które w roku 1918 przyznały Grecji rządy francuski i angielski do wysokości 10 milionów funtów sterlingów.

—3—

Rólewski plebiscyt w Grecji.

PARYŻ. 6.12. (Pat.) (Havas). Donoszą tu z Aten, że plebiscyt w sprawie króla Konstantyna odbywa się w szczególnych okolicznościach. Od głosujących wyborców nie żądają żadnych dokumentów i pozwalają im głosować gdzie się komu podobna. —Niektórzy prefekci wydają obwieszczenia grożące karą w razie niegłosowania lub głosowania przeciw królowi Konstantynowi.

NADESŁANE

W odpowiedzi „Dniu Polski”.

Najłatwiejszą rzeczą do wykonania, jaka tylko może być w życiu, jest właśnie krytyka.

Lecz krytyka dzieli się na rzeczową i bezpodstawną.

Tę drugą metodę właśnie wybrał Pan J. P. w swoim artykule poświęconym w „Dniu Polski” w Nr 304 z dnia 4 grudnia r. b. p. t. „Z tajemnic rzeźników lubelskich”, w którym jakkolwiek, posiadając dane cyfrowe (nie trudnego) zarzucił rzeźnikom lubelskim wywóz mięsa (?)

Wszyscy czytający „Dzień Polski” (na szczęście jest ich bardzo mało) a przede wszystkim nieświadomi za prawdę pomyśleć mogą jak najokropniejszą rzecz, gdy przeczytają cyfrę 1,913 450 funtów zabitej nierogacizny średniej wagi

Kto wie czyby nie posłał grom i grabić wykonawców tychże funtów, gdyby powiedzieli no jasno i dobitnie.

Na szczęście tego jeszcze w tym artykule nie było.

A teraz do rzeczy.

Nie będę przytaczał, które cyfry są prawdziwe lub nie, jednak tylko zaznaczę, że Pan J. P. bezwzględnie jako niefachowiec (a szkoda), nie zaznaczył, że obecnie rzadko zdarza się kupić wieprza lub krowę wagi maksymalnej i że od każdego wieprza, wagi średniej, po uboju ubywa do 80 funtów.

Niezaznaczonem zostało, że pomiędzy tymi 80 rzeźnikami są i tacy, którzy namieszkują na Bronowicach, Kalinowszczyźnie i Kuśminku, a więc ci, którzy rozprzedają mięso ludności zamiejskiej.

I jeśli wziąć nawet całą sumę, to jest 1 913 450 funtów, które zostały zabite w przeciągu 4 miesięcy to otrzymamy dziennie 15 945 funtów mięsa wraz z kośćmi i szynką, czyli, że każdy przeciętny mieszkaniec Lublina, a więc ten kwiatończy smok, spożywał 1/8 funta, dziennie.

A gdy weźmiemy pod uwagę przyjeżdżających wędziaków i wszystkich restauracje (zakupują po kilka

pudów dziennie), w których stoją się przeważnie przyjezdni, więc i tego nie będzie.

A suma dość poważna, bo aż prawie dwa miliony funtów.

Więc zupełnie nie słuszne są zarzuty stawiane przez Pana J. P. wszystkim rzeźnikom, jeśli się ma na myśli jednego lub dwóch.

A gdyby nawet i z tych, którzy dorobili się jakiego majątku (?) to może więcej dlatego, że nieuczestniczyli po restauracjach, nie rozpijali się, a pilnują jednej posady i temu całkowicie się oddają tak w dzień jak i w nocy.

W następnym numerze „Dnia Polski” t. j. 305 również p. J. P. zbyt szeroko a drwiąco rozpisł się o takse, przy której proponuje stawianie kulmiotów.

Nie Panie J. P. nie przy takse są potrzebne kulmioty, lecz tam gdzie się dobija ceny za żywą wagę, bo to od tego zależy. A trudno sprzedać za 5 gdy się samemu płaci 10.

Tak Panie J. P., opinję każdemu, a tembardziej rzeźnikom, bardzo łatwo zepsuć, ale wejść głębiej w

tajemnicę wysebu to by się więcej o tem powiedziało. I dla tego zamiast czas tracić na pisanie głupstw, przyjdzie i poradzić jak wyjść z tych przykrech wypadków, aby jedna i druga strona była zadowolona.

A co najważniejsze, że nie tylko rzeźnicy sprzedają swój towar po wygórowanych cenach, a są i tacy, którzy w stosunku cen przedwojennych sprzedają o 1000 proc. drożej. Więć nie rzeźnicy lubelscy są tu winni, a ogólne stosunki zmuszają wszystkich do podnoszenia cen.

W nadziei, że p. J. P. przyjmie choć w części powyższe pod uwagę pozostaje z poważaniem

Jeden z rzeźników.

Solidaryzujemy się z powyższem:

Cech rzeźników i wędliniarzy m. Lublina

5210

Kup Bracie Miljonówkę!!!

OGŁOSZENIE.

Do Biura Pomiarów magistrata m. Lublina

Potrzebni są GEOMETRZY i RYSOWNICY

do prac wyliczeniowych, zdjęć szczegółowych i rysunkowych. Oferty z wskazaniem żadanego wynagrodzenia należy składać w powyższym Biurze.

OGŁOSZENIE.

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy Województwa Lubelskiego ogłasza konkurs na posadę inspektora Państwowego Biura Odbudowy w Lublinie. Płaca według kategorii VIII.

Kandydaci mogą składać oferty do Okręgowej Dyrekcji Odbudowy (Krakowskie-Przedmieście 78).

Do podania należy załączyć:

- 1) metrykę urodzenia
- 2) świadectwo szkolne
- 3) świadectwo z praktyki
- 4) życiorys.

OGŁOSZENIE.

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy Województwa Lubelskiego ogłasza konkurs na posady Kierowników Powiatowych Biur Odbudowy. Wymagane są: wykształcenie techniczne (pożądane wyższe), praktyka administracyjno-komunalna. Płaca według umowy. Podania nadsyłać do Okręgowej Dyrekcji Odbudowy (Lublin, Krakowskie-Przedmieście 78).

Do podania winny być załączone następujące dokumenty w oryginałach lub odpisach rejestralnie zaświadczonych.

- 1) metryka urodzenia
- 2) świadectwo szkolne
- 3) świadectwo z praktyki
- 4) życiorys.

Od Wydziału Aprowizacyjnego.

Wydział Aprowizacyjny zawiadamia, że wobec zbliżających się świąt wydaje do sklepów do rozprzedaży mąkę pszenną amerykańską, zakupioną przez Wydział Aprowizacyjny za pośrednictwem Towarzystwa Aprowizacji Miast Polski i Ziemi Wschodnich, po 1 kg. na kupon Nr. 1 karty żywnościowej z m. ca. grudnia po cenie m. v. 41 za kg. 5213



Zakłady Elektryczne Westinghous.
Warszawa, Marszałkowska 98.

Podeszwy gumowe

zastępują znakomite skórzane. Są tęższe, bardzo praktyczne w użyciu i oszczędzają obuwie. Przyjmujemy podszewowanie obuwia, oraz reperację wszystkich artykułów gumowych i zalewanie kałuż. Firma Artur Szyndler Plac Litewski.

Ogłoszenia do wszystkich pism przyjmuje

Kantor ogłoszeń

„REKLAMY” ul. Kościuszki № 1. Otwarty do godz. 11-ej wiecz. w niedziele do 10-ej wiecz.

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

A.A. Kupuje: lisy, kuny, tchórze, wydry,ające skórki, boruki, barany z węgla i bez, kozy, sarny, włosy konskie i świńskie, wosk. Ceny konkurencyjne. Lubartowska 29 m. 18. 4950

A.A.A. Kuśnierskie roboty przyjmuje, jak to: przeróbki kołnierzy, mufek, szapek na modne fafony oraz reperacje pait i strzążanych Roboty solidne. Ceny niskie. Królewska 3 vis à vis Krakowskiej Bramy wejście przez kaktus fryzjerski „Mieczysław”. 5158

Gabinet kosmetyczny dla pań, Kollataja 5 m. 10, poprawianie cery, usuwanie smarszerek, wargów, przysuszy, łezak, piegów i piąt, radykalne usuwanie łupieżu, sztytnego owłosienia, brodawek, zniszczenie naskórka, masaż twarzy i ogólny upiększenia. Czynny od 3-ej do 7-ej prócz niedziel. 4209

Franciszek Roslanowski zam. w Łucku ul. Adwokacka 21, prosi pana, który w Rejowcu 11 listopada b. r. pomagając przenosić rzeczy do łunego poślugu zabrał mu walizkę, a potem przysłał mi dokument Wardskiego i ks. Banku Ziemi Polskiej, upraszam o przysłanie pełnomocnictwa Wardskiego i innych dokumentów i świadectw, bez których nie mogę otrzymać posady oraz mojej bielizny i dwóch par spodni. Po odbiór gotów jestem przyjechać w miejsce wskazane. 5208

Sprzedam futro damskie, palto zimowe męskie, kufy okute Jeszuka 15 m. 10, I piętro oficyna, od 5 do 6. 5192

Urzędnik pań twory przyjmie wieżorowe zajęcia, względnie posadę w prywatnym przedsiębiorstwie. Oferty do Adm. pod „Urzędnik”. 5203

Instrumenty muzyczne reperuje St. Sokolowski, Lublin Jeszuka 19 m. 5. 5207

Młyn wodny wzięty w dzierżawę w okolicach Lublina, oferty składać Bernardyńska 24 m. 2. 5200

Jatkę odstąpię nadającą się na masarnię ul. Bychawska № 1 przed przejazdem. może być z mieszkaniem. 5202

Dyplom akuszerki Warszawskiej Szkoły akuserek, wydany Anastazji Góra dnia 28 września 1914 roku za № 1076 został zgubiony dn. 20-go listopada 1920 r.

Agonom z Kresów, średnich lat z długoletnią praktyką administratorską w poważnych majątkach i cukrowniach na Podolu, poszukuje odpowiedniej posady od zaraz Łaskawe oferty uprasza się o nadesłanie: poczta Kazimierz nad Wisłą dla „W. B.” 5211

Potrzebny chłopiec na posadę biurową, umiejący czytać i pisać. Zgłaszać się ul. Krak. Przedm. № 46 m. 3. od 10-ej do 2-ej i od 5 do 7-ej. 5215

W piątek dnia 3 grudnia w przejeździe z ul. Krak. Przedm. na Bernardyńską zgubiono płaszcz nieprzemakalny i futerko. Znalazca raczy odstąpić za nagrodą: ul. Dolna Panny Marji 33. Anna Słodowska. 5216

Krawcowa szyje po domach bieliznę i krawiezyzną Oferty w Adm. „Głosu”. 5217

Hurtowny skład drożdży Fabryki Lubelskiej Z. Omilianowski i S-ka w Lublinie, ul. Głucha 3. Filja: w Lublinie ul. Bychawska 13, w Chełmie, ul. Lubelska 8. Połączone codziennie świeżo drożdże oraz wszelkie towary codziennej potrzeby. 4941

Zgubiono kartę bezterminowego urlopowania, wydaną przez Pow. Komendę Uzupelnień w Lublinie na nazwisko Wiktor Gułkowski, syn Konstantego, ze wsi Urszul, gm. Krzelonów, pow. lubelskiego. 5184

Zęby sztuczne, połamane kupuje. Za aparat z metalowym podniebieniem płacę do 2000 mk. Krak. Przedm. № 70 m. 5. 4908

Maszyny do pisania reperuje, prze-rabiam z rosyjskich na polskie oraz kupuję piece najniższe ceny. Krakowskie Przedm. 51 „Zir”. 5160

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. w Radzynie na imię Antoniego Krawczyka 4160

Handlowiec, lat 30, polak poszukuje posady magazyniera. Kwalifikuje się również w zupełności do pracy biurowej lub t. p. Łaskawe zgłoszenia pod „Handlowiec” do Adm. „Głosu Lub.” 5183

Okazyjnie do sprzedania szubka na dziewczynkę lat 10 i palto wątowe z czapką rogatywką, na chłopczyka lat 8. Oglądać można od godz. 2—4. Ul. Półsal № 3 m. 9. 5182

Praktykant roiny z rociną praktyką i celowo klasowym wykształceniem poszukuje posady od zaraz. Wiadomość w Adm. „Głosu”. 5191

Sanki, bryczka, welant ds. sprzedania. Prze-ysława 16 zakład lakierniczo-powozowy Chęciński 5 96

Dnia 1 grudnia wzięto przez pomyłkę z poślugu popleznego pomiędzy Zaklikowem a Lublinem walizkę popielatą, płócienną Uprasza się o złożenie takowej w poltoli kolejowej w Lublinie.

Zgubiono książkę inwalidzką № 24 na imię Stanisław Stasiak. 5185

Futro męskie falkowe noszone sprzedam. Trzeci-go Maja 16 m. 15. 5181

Kalendarze, kalendarzyki wszelkie sprzedaje najtaniej Kantor ogłoszeń „Reklamy” Kościuszki 1. 5152

Buchalter potrzebny zaraz do prowadzenia buchalterji i sporządzania bilonów, w godzinach popołudniach na dwie godziny codziennie. Oferty składać z oznaczeniem wynagrodzenia do Adm. „Głosu” dla „Buch”. 5192

Dom z morgiem ogrodu warzywnego kupię przy ul. k. lejowej Warszaw, Plac ków. Częstochowa, Kraków. Oferty składać Bernardyńska 24 m. 2. wejście od Miedzanej. 5193

Technik budowlany poszukuje pracy krawiezyńskiej. Wiadomość: Włenawska 5 m. 6, od 4—5

DRUKARNIA

ZIEMIANSKA

Lublin,
Kościuszki
№ 10.

Reklama to pieniądz.